NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, poniedziałek 19 maja Nr. 112

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi ... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279 ... P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 ... 100630.
Wszelkie ko... Komu... adsyłać wprost do Administracyi. ...akcyi nie będą uwzględnione.
Redakcy... ...ca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redak... ...rzyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 5. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych pols... ch oblicze się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Spełnijcie obowiązek!

Olbrzymie zmiany zaszły w ostatnich 30 latach w żydostwie. Odrodzenie narodu zaznaczyło się we wszystkich dziedzinach życia. Wzrost świadomości narodowej, rozwój literatury żydowskiej i hebrajskiej, uznanie Palestyny jako naszej siedziby narodowej przez forum międzynarodowe, uznanie naszego prawa historycznego do kraju tego przez Ligę Narodów, odbudowa Palestyny, zniewalająca dziś do respektu na... przeciwników, wzmożenie się społecznej or...nizacyi żydostwa w dziedzinach handlu, p...emysłu i rękodzieła, rozkwit szkolnictwa naro...owego i własnych wydawnictw, które stawiają nas obok cywilizowanych narodów Europy — wszystko to powstało i zakwitło w ostatnich 30 latach zasiane siłą idei renesansu narodowego i zorane przez wysiłki niemal całego narodu.

Tylko Kahał stoi tam, gdzie stał przed laty 30.

Pleśnią i mchem pokryty, odgrodzony od życia żydowskiego, Kahał — powołany na strażnika żydostwa przespał lat 30, jak gdyby nic się wokoło nas nie stało.

Zmieniło się oblicze Europy, narody w niewoli żyjące zmartwychwstały, technika i cywilizacya zawrotnych dosięgły szczytów.

Tylko Kahał stoi tam, gdzie stał przed laty 30. Skarlały, zgrzybiały, odgrodzony nietylko od żydostwa ale i odcięty od Europy.

Czas najwyższy, aby tchnąć nowe życie w tę najoporniejszą z opornych twierdz zacofania i zawstydzającej wegetacyi.

Wyborcy kuryi I.!

Wy, którzy macie dziś głos w zastępstwie tych dziesiątek tysięcy, którym ordynacya milczeć każe, jakgdyby paryasom, stańcie się dziś awangardą w walce o nową Gminę żydowską. Wybory dzisiejsze to atak na bramy Kahału, zaryglowane od lat kilkudziesięciu przed ludem żydowskim.

Kto z was pragnie, by kahały w bliskiej przyszłości stały się demokratyczną reprezentacyą żydostwa, kto pragnie, by w nich znalazło inicyatywę i resonans wszystko, co w żydostwie żyje i do życia się rwie, kto pragnie, by kahały nie stanowiły zapory w rzuceniu złotego mostu porozumienia pomiędzy społeczeństwem polskiem i zjednoczonem społeczeństwem żydowskiem i nie dały się użyć jako narzędzie przeciw żydostwu, kto pragnie, by kahały broniły spraw naszych spokojnie i z umiarem, ale równocześnie wytrwale i z godnością — ten niechaj dzisiaj odda głos swój solidarnie na listę Zjednoczonego Związku stronnictw narodowo-żydowskich"

Inteligenci żydowscy, kupcy i przemysłowcy, pamiętajcie dziś o Swoim obowiązku!

Spełnijcie go jak przystało na nowoczesnych, wolnych żydów!

Zjednoczony związek stronnictw narodowo-żydowskich w Krakowie.

Wyborcy kuryi pierwszej!

Głosowanie odbywa się dziś bez przerwy od godz. 9 do 5-tej. O godz. 5 lokal wyborczy będzie zamknięty i do głosowania dopuszczeni będą tylko ci, którzy o tej porze będą wewnątrz lokalu wyborczego.

Kto dotąd nie otrzymał lub nie odebrał karty wyborczej może ją odebrać jeszcze dziś w biurze gminy celem głosowania.

Wyborcy, którzy kartki głosowania zgubili lub których kartki głosowania są poniszczone, lub splamione mogą ze osobistem zgłoszeniem się podjąć duplikaty także jutro w biurze gminy.

W sprawie pełnomocnictw.

Zwracamy uwagę, że w myśl statutu głosować muszą przez pełnomocnictwa tylko kobiety.

Co do mężczyzn, to głosowanie przez pełnomocnika jest dozwolone tylko w 2 wypadkach:

1) jeśli wyborca jest nieobecny w Krakowie w dniu wyborów mimo, iż mu doręczono kartę wyborczą do rąk własnych,

2) jeśli w dniu wyborów faktycznie przeszkadza mu choroba.

Wyborcy! Razem z nami stajcie na straży czystości wyborów.

Głosujcie — osobiście!

Kandydaci muszą być podani na urzędowej karcie wyborczej.

Komitet wyborczy.

Głosujcie na listę Zjednoczonego Związku stronnictw narodowych z Drem Feldblumem na czele!

Kandydaci związku stronnictw narodowo-żydowskich w Krakowie.

Kandydatami związku stronnictw narodowo-żydowskich na członków rady wyznaniowej gminy izraelickiej w Krakowie z I. Koła wyborczego są:

1. **Dr. Szymon Feldblum,** adwokat, prezes Egzekutywy Syonistycznej.
2. **Dr. Dawid Bulwa,** adwokat.
3. **Dawid Feldmann,** inżynier.
4. **Dr. Adolf Gumprich,** adwokat.
5. **Dr. Chaim Hilfstein,** lekarz.
6. **Izaak Potok,** przemysłowiec.
7. **Henryk Schenker,** radny miasta Krakowa, wiceprezydent Stow. kupców.
8. **Dr. Samuel Warhaftig,** adwokat.
9. **Tobiasz Wexner,** inżynier.
10. **Dr. Juda Zimmermann,** adwokat.

Do komisyi szacunkowej:

1. Dr Henryk Apte, adwokat,
2. Dr Szlama Gelbwaks, adwokat,
3. Maksymilian Haubenstock, bankier,
4. Majer Kanarek, przemysłowiec,
5. Dr Izydor Krengel, adwokat,
6. Lazar Margulies, kupiec,
7. Maks Begleiter, kupiec,
8. Wiktor Scherer, inżynier.

Kandydatami na mężów zaufania do wyboru rabina są:

1. Sina Aleksandrowicz, kupiec,
2. Saul Immerglück, kupiec,
3. Salomon Infeld, kupiec,
4. Mendel Rakower, kupiec,
5. Dr Markus Spiegel, adwokat,
6. Wilhelm Stöger, kupiec,
7. Hilel Schmeidler, kupiec,
8. Szymon Storch, kupiec,
9. Samuel Wiener, przemysłowiec,
10. Feiwel Hirsch Wetstein, księgarz.

Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie.

Kraków, 18 maja.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył wczoraj do Krakowa na uroczystość o charakterze wojskowym. Uroczystość poświęcenia sztandaru 20 pp. tyloma nićmi związanego z ziemią i ludnością krakowską nabiera niecodziennego blasku przez obecność najwyższego Dostojnika Państwa, który w ten sposób zapragnął dać wyraz uznania dla „dzieci krakowskich".

Wczoraj już miasto nasze przybrało szaty świąteczne. Chorągwie o barwach państwowych powiewają z okien domów wszystkich ulic i dzielnic.

Jakkolwiek uroczystość ma przedewszystkiem charakter wojskowy, to jednak jest uroczystością dla całej ludności, która też pospieszy na powitanie symbolu zjednoczonej i wolnej Polski — Prezydenta Rzeczypospolitej.

Głosy prasy warszawskiej o konferencyi kresowej.

Ostra krytyka projektów rządowych. — Przedstawiciel PPS. zrezygnował z udziału w obradach.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Prasa wczorajsza zajmuje się żywo obradami komisyi rzeczoznawców dla spraw kresowych. „Kuryer Poranny" atakuje ostro rząd za przedłożenie planu zupełnie nie przygotowanego. Przytacza, że referat ministra Hübnera był tak fragmentaryczny, że nie dawał obrazu sytuacyi na kresach w zakresie administracyi państwowej i nie wysuwał żadnych myśli przewodnich, któreby mogły być podstawą dalszego działania rządu. Dyskusya też, jaka się nad nim wywiązała nie trwała długo i nie dała absolutnie żadnych wartościowych wskazówek dla rządu.

Zdziwienie wywołał wedle „Kuryera" fakt, że min. Zamoyski na konferencyi głosu nie zabierał i na godzinę przed zamknięciem konferencyi opuścił zebranie.

W dalszym ciągu pismo to donosi, że pos. Barlicki, zabrawszy głos wyraził zdziwienie, że nie zaproszono mniejszości narodowych i oświadczył, że bierze udział w pierwszem zebraniu tylko w charakterze informatora, jednak na dalsze konferencye nie przyjdzie.

Prasa żydowska z przebiegu obrad nie otrzymała żadnych informacyi, które „Kuryer Poranny" i „Kuryer Polski" otrzymały ze sfer rządowych. — Cała sprawa kresów wsch. jest załatwiana w tajemnicy przed mniejszościami naromowemi.

Tworzenie nowego gabinetu w Jugosławii

Białogród, 17. 5 PAT. WBK. Król przyjął Dawidowicza, któremu powierzył utworzenie rządu pracy na podstawie koncentracyi. Z kół zbliżonych do Dawidowicza słychać, że otrzymał on misyę niczem nie uwarunkowaną. Sądzą, że na wybór osoby Dawidowicza wpłynął poseł jugosłowiański w Berlinie Balugdisc, który ostatnio przybył do Białogrodu.

Lokale wyborcze

zjednoczonych stronnictw narodowo-żydowskich oraz biura informacyjne

znajdują się przy ulicy:

Stradom 15, I. p. of. (Organizacya Syon.) **i Orzeszkowej L. 7** (Nowy Dziennik).

Lokale czynne są od godz. 8 rano do 6 wiecz.

Zwołanie sejmowej komisyi spraw zagranicznych

Sin. Warszawa. (Telefonem) Min. spraw zagranicznych Zamoyski wystosował pismo do przewodniczącego sejmowej komisyi spraw zagranicznych pos. Dębskiego z prośbą o zwołanie posiedzenia komisyi, na której min. Zamoyski pragnąłby wyjaśnić stosunek stronnistw sejmowych do sytuacyi zagranicznej i uzależnia swe pozostanie na stanowisku min. spraw zagracznych od ujednostajnienia poglądów stronnictw.

Termin zwołania posiedzenia ustalono na czwartek w przyszłym tygodniu.

Czy wybory we Francyi nie wymagały obecności posła Chłapowskiego?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Jak donoszą pisma lewicowe poseł polski w Paryżu Chłapowski nie był obecnym w stolicy w czasie wyborów do parlamentu francuskiego, gdyż bawił w tym czasie w Poznaniu dla załatwienia spraw majątkowych.

Organ p. Chłapowskiego „Dzień Polski" w odpowiedzi stwierdza, że wybory we Francyi nie wymagały obecności posła Chłapowskiego w Paryżu.

Jak brzmi tekst układu między Włochami a Czechosłowacyą?

Rzym. PAT. Mussolini i Benesz ustalili brzmienie paktu o przyjaznej współpracy obu krajów, mającej na celu zapewnienie utrwalenia pokoju oraz utrzymania na trwałe uzdrowionej sytuacyi ekonomicznej w Europie środkowej. Według oświadczenia złożonego przez Benesza nowy układ włosko-czechosłowacki jest zupełnie niezależny od układu włosko-jugosłowiańskiego chociaż jest jego uzupełnieniem.

Rzym, 17. 5 PAT. Jak słychać, dr Benesz, który dziś kontynuował konferencyę z Mussolinim, wbrew zamiarowi już dziś wieczór opuści Rzym. Z tego wnoszą, że porozumienie między obu stronami zostało już całkowicie osiągnięte. Czy dr. Benesz będzie dziś na posłuchaniu u papieża nie jest jeszcze ustalone.

Konferencya Mussoliniego z min. belgijskimi

Rzym, 17. 5 PAT. Jutro Mussolini spotka się w Medyolanie z ministrami belgijskimi Theunisem i Hymansem. Spotkanie nie ma na celu ustalenia specyalnych umów lub porozumienia, lecz tylko wyjaśnienie ogólnej sytuacyi i sprecyzowanie punktów, co do których stanowisko Belgii i Włoch może być uzgodnione. Włochy chcą, zdaje się, utworzyć z Belgią blok, dbający o interesy reparacyjne Włoch i Belgii.

Częściowe zniesienie przymusu wiz w Austryi

Wiedeń, 17. 5 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu austryackiego związku przemysłowców zapowiedział minister handlu dr Schürff, że przymus wizowy będzie częściowo zniesiony. Opłaty za wizy już w niedługim czasie będą uiszczane za pomocą kupna stempli, które będą na granicy pieczętowane. W najbliższym czasie wydane będzie rozporządzenie w sprawie częściowego zniesienia przymusu wizowego bez względu na to, czy państwa sąsiednie podobne zarządzenia wydadzą. Austrya chce okazać dobrą wolę zniesienia utrudnień podróżowania, a pozostawia swym sąsiadom swobodę w pójściu za jej przykładem.

Lublana, 17. 5 PAT. Pociąg ekspresowy simploński, idący idący w kierunku Włoch najechał o północy na stacyi Prestranek pod Postojną na pociąg ciężarowy. Cztery osoby zostały zabite, pięć ciężko rannych. Między innemi z personalu pociągu towarzyswta wagonów sypialnych. Pełniący służbę urzędnik zastrzelił się.

Jak walczyć ze stagnacyą.

Kraków, 17 maja.

(sn) Po wstrzymaniu spadku waluty najcięższą obecnie troską jest dla Polski zastój w obrotach handlowych i w produkcyi. Przyczyny tej stagnacyi znane są powszechnie, najważniejszemi zś wśród nich są: brak chęci kupna i brak kapitału obrotowego, względnie drożyzna kredytu.

Często słyszy się z tego powodu głosy, domagające się liberalnego udzielania kredytu przez Bank Polski. Żądanie to jest w zasadzie słuszne, bo głównem zadaniem Banku jest dostarczanie społeczeństwu potrzebnej ilości środków płatniczych i regulowanie stosunków kredytowych. W praktyce jednak zaspokojenie tego żądania w takich rozmiarach, jak sobie tego życzą zainteresowani, jest obecnie niemożliwe. Ostrożność nakazuje bowiem, aby władze Banku Polskiego, starały się zachować, jak najwyższe pokrycie emisyi banknotów złotem, gdyż w przeciwnym razie grozi rozpoczęcie na nowo tych perypetyi dewaluacyjnych, z jakich szczęśliwie się wydostaliśmy.

O ile więc nie uda się nam ściągnąć do kraju znaczniejszych kapitałów zagranicznych na korzystnych dla nas warunkach, to społeczeństwo będzie musiało szukać innych środków, któreby przeciwdziałały wymienionym wyżej głównym przyczynom stagnacyi.

Pragniemy zwrócić w tym związku uwagę na jedną, niezmiernie ważną okoliczność. Otóż według danych statystycznych, ogłaszanych przez Główny Urząd statystyczny w Warszawie, istnieje u nas między cenami hurtownem a detalicznemi rażąca wprost dysproporcya. Mianowicie ceny hurtowe są u nas obecnie naogół o 10 procent wyższe, niż przed wojną, a w szczególności ceny żywności pochodzenia roślinnego są nawet o 15 procent niższe. Natomiast ceny detaliczne są naogół o 30 procent, a ceny żywności aż o 67 procent wyższe, niż przed wojną. Materyały włókiennicze w hurcie są o 60 procent droższe, niż przed wojną, a ceny odzieży (detaliczne) są aż o 138 procent wyższe! To samo odnosi się do wszystkich innych artykułów.

Co oznaczają te cyfry? Oto, że przyczyną drożyzny towarów jest nie tyle drogość ich w handlu hurtownym, ile raczej nadmierne dodatki, doliczane przez pośredników i detalistów. Wszak niema żadnej uzasadnionej przyczyny, aby ceny detaliczne podniosły się w większym stopniu w stosunku do przedwojennych, niż ceny hurtowe.

Nie ulega wątpliwości, że anormalne te stosunki muszą zniknąć, jeżeli życie gospodarcze ma wejść u nas na normalne tory. Jest to zarazem najskuteczniejszy środek walki ze stagnacyą. Należy zmniejszyć ilość rąk, przez które towar przechodzi z fabryki lub od hurtownika, zanim dostanie się do konsumenta, należy lepiej kalkulować ceny detaliczne i zadowolić się mniejszym zyskiem, a korzyść z tego wyrzeczenia się przeważy napewno chwilowe straty. Zniżka cen jest bowiem najlepszym środkiem na zachęcenie konsumentów do kupna. W ten sposób handel się ożywi i całe życie gospodarcze znajdzie się w żywszym ruchu, zaś znaczne kapitały, które konsumenci narazie trzymają w rezerwie, znajdą produktywne zastosowanie w handlu i przemyśle.

Dostosowanie się cen detalicznych, do hurtowych jest procesem nieuniknionym, który w podobnych warunkach dokonał się już w Czechach, a częściowo i w Austryi *) Obniżenie się cen utrzymania było właśnie tym czynnikiem, który umożliwił tym krajom tanią produkcyę, konkurującą obecnie z naszą na własnym naszym rynku krajowym. Im życzliwsze stanowisko wobec tego procesu zajmą koła zainteresowane, tem wcześniej ten konieczny proces u nas się dokona, tem mniej szkód wywoła i tem prędzej staniemy pewnie na własnych nogach, uniezależniając się od zagranicy.

*) W Czechosłowacyi spadł indeks cen detalicznych z 1628 w dniu 1. stycznia 1921 na 901 w dniu 1 października 1923, zaś indeks cen hurtownych był w roku 1923 stale wyższy od indeksu cen detalicznych. Podobnie i w Austryi ceny hurtowne były i grudnia 1923 przeszło 18,000 razy wyższe niż w roku 1914, zaś ceny detaliczne były tylko 11.000 razy wyższe.

Bialik do narodu żydowskiego.

Przemówienie wygłoszone w Jerozolimie.

Największy współczesny poeta hebrajski Ch. N. Bialik, który przybył do Erec, by się tu osiedlić, wygłosił na wieczorze pożegnalnym ku czci Usyszkina, wyjeżdżającego obecnie do Europy, dla propagandy dla Keren Kajemeth, przemówienie, które wywołało wielkie wrażenie wśród wielutysięcznej publiczności, zgromadzonej w hebrajskim teatrze dramatycznym „Syon".

Przewodniczącym wieczoru był były prezes nowojorskiej gminy żydowskiej J. L. Magnet, obecnie wraz z rodziną zamieszkały w Jerozolimie, a zabierali głos na wieczorze prócz Bialika: Nahum Goldmann z Berlina, Salamon Schiller i prezes Waad Leumi Dawid Jellin.

Wszyscy mowcy wskazali zgodnie na smutny fakt, że żydowski jiszub palestyński cierpi ogromnie wskutek braku ziemi i że nigdy jeszcze głód ziemi nie był tak intensywny, jak w dobie obecnej. Mowcy stwierdzili, że z jednej strony cały kompleks ziemi Ż. F. N. jest prawie całkowicie obsadzony, a z drugiej strony w Palestynie i poza nią tysiące chaluców i imigrantów, wykwalifikowanych w pracy rolnej czeka na możność osiedlenia, muszą i powinni być osiedleni. Nigdy ponadto nie było jeszcze w Palestynie tak szczęśliwej sposobności odkupienia wszelkich kompleksów ziemi u efendich (właścicieli dóbr). Niestety jednak Żydowski Fundusz Narodowy, jedyna instytucya, która się tem zadaniem zajmuje, nie dysponuje odpowiedniemi środkami, by tę sposobność wyzyskać. Cierpi na tem ogromnie także możność powiększenia naszego majątku narodowego.

Mowcy wyrażali także uznanie inż. Usyszkinowi za jego nieznużoną działalność dla Ż. F. N.

Ostatnim mowcą był Bialik.

Naprzód temi słowami scharakteryzował Usyszkina.

„Człowieka tego charakteryzuje jego wielka miłość. Jedyna przez całe życie, trwająca już lat 40, bez pozy, skromna i prawie zamknięta w sobie. Z nią przeszedł przez życie, jego dni i noce są wypełnione myślą o Erec, a może wypełnia ona i jego sny. W niej ma swe źródło jego nieznużona praca, która sprawiła, że przed jej autorytetem uginają się nawet przeciwnicy Usyszkina.

Jest wielu wybitnych działaczy, nawet bohaterów, lecz gdy ich zgłębiacie, znajdziecie częstokroć wielki gest, patos i pozę, jako motor ich czynów i najdalej nawet idącego poświęcenia.

Inni nie znają systemu stałej i konsekwentnej prostej drogi w pracy. Przeskakują od pracy do pracy, od metody do metody, od drogi do drogi, czyniąc ciągle ustępstwa i bratając się z oportunizmem.

Ale działaczy, którzy całe życie poświęcają jednej i tej samej pracy — jak Usyszkin, mamy bardzo mało. Jest przeto najwłaściwszy do propagandy tak drogiej nam rzeczy: pomnażanie ziemi, stanowiącej własność narodu żydowskiego.

Tyle mówimy o odrodzeniu narodu — ale przecież musimy sobie raz nareszcie zdać

Listy z Włoch.

IV.

Rzym: Kapitol. — Panteon. — Kościoły.— Fontanny. — San Paolo fuori le muza. — Trastevere. — S. Petro. — Watykan.

Przybywamy do Rzymu wieczorem. Pierwsze wrażenie takie samo, jak w każdem ruchliwem, doskonale oświetlonem, eleganckiem, wielkiem mieście. Jedziemy bowiem przez wytworną, całkiem nowoczesną dzielnicę Ludovisi, w której się najwięcej hoteli i pensyj znajduje.

Nazajutrz pierwsza nasza droga na Kapitol. Wspaniałe płaskie schody prowadzą na ten imponujący plac, projektowany monumentalnie przez Michelangela. Obok schodów wśród pięknej roślinności stoi wielka klatka, w której przebywa zawsze żywa wilczyca: symbol Rzymu. W drugiej klatce orzeł. Na środku placu majestatycznie poważny posąg konny Marka Aurelego. Naprzeciw schodów Pałac Senatorów (Tabularium), na prawo Pałac Konserwatorów, na lewo Muzeum Kapitolińskie. Zaraz w podwórzu, olbrzymia leżąca postać Marforia, na którym przybijano odpowiedzi na satyry, przybijane na Patquinie. W salach wspaniałe rzeźby starożytne. Silne wrażenie sprawia tzw. „Gall umierający", bajeczny w oddaniu cierpienia i charakterystyce głowy barbarzyńcy. Dalej przepiękny relief z Endymionem, cudna mozaika z willi Hadryana (gołębie nad misą z wodą) i wreszcie czarująca Venus Kapitolińska, którą usłużny woźny kręci na ruchomej podstawie, by ją ze wszystkich stron dobrze oglądnąć można. (Za co oczywiście dostaje „mancię"). Cytuję tylko najważniejsze arcydzieła, gdyż musiałabym chyba dołączyć katalog, chcąc wszystkie interesujące wymienić. Obok Kapitolu schody do kościoła S. Maria in Ara Coeli.

Panteon. Trudno sobie wyobrazić coś bardziej harmonijnego i potężnego zarazem, jak tę budowlę okrągłą, której cała wysokość równa się średnicy, krytą bardzo płaską kopułą z szerokim otworem w środku. Swiatło wpada jedynie przez szerokie drzwi wchodowe i przez ten otwór w kopule. Wspaniały przedsionek o niezwykle wysokich, monumentalnych kolumnach koryntckich sprawia wrażenie prawdziwej wielkości. Wnętrze tonące w półmroku posiada kilka pięknych grobowców, ale też kilka całkiem zwykłych. W dwóch niszach naprzeciwko siebie grobowce Humberta I. i Wiktora Emanuela, przed któremi pełnią straż udekorowani oficerowie i leżą księgi do składania podpisów.

Dalej zwiedzamy kościoły S. Maria sopra Minerva, il Gesu (pierwszy barokowy kościół w Europie), S. Andrea della Valle (oba wpłynęły na krakowski kościół św. Piotra), dalej przecudne podwórze Cancellaria, Piazza Navona ze wspaniałemi fontannami głównie Berniniego, z kościołem Sant' Agnese. Wogóle w Rzymie co krok to fontanna, najwięcej ich wykonał niezmordowany Lorenzo Bernini (w. XVII.), dając zawsze dzieła malownicze, fantastyczne o monumentalnym zakroju. Najwspanialsza z nich to fontanna Trevi, na Piazza Trevi. Obok fontann co krok napotyka się w Rzymie na obeliski, stojące na różnych podstawach. Naprzykład obelisk przed kościołem S. Maria sopra Minerva stoi na słoniu. Mieszkając blizko kwirynału mijamy kilka razy dziennie ten pałac koloru zbladłego cynobru, przed którym na środku placu wznosi się obelisk i stoją 2 postaci Dioskurów z końmi, od których plac ten nazywa się Monte Cavallo.

San Paolo fuori le muza, to jedna z najstarszych bazylik starochrześcijańskich, po pożarze stylowo odbudowana, imponująca olbrzymimi wymiarami. Obok nowych fresków są i mozaiki z V. i XIII. w. Wrażenie wspaniałe. Obok śliczne „chiostro" krużganek klasztorny. Fasada zdobna w nowe mozaiki na złotem tle, które to świeże złoto, głośno krzyczy w słońcu. Droga, która prowadzi do tego kościoła, to dawna via Ostiensis, wiodąca do Ostji. Biegnie ona od starej i bardzo interesującej bramy Porta San Paolo (dawniej Porta Ostiensis), obok której znajduje się słynna piramida Cestinsa, oryginalny grobowiec rzymski.

Dokończenie nastąpi.

sprawę z tego, że niema odrodzenia dopóki ziemia nie będzie w naszem posiadaniu.

Ziemia jest nadwartością w skarbcu naszych wartości narodowych.

Patrzcie, co się stało z narodem, który nie miał pod swemi stopami swojej żydowskiej ziemi, a równocześnie na rozkwit naszych wartości tutaj, gdy się rozwijają na własnym ugorzę. Prastare dzieła naszej literatury religijnej tak są ujęte, by z nich czerpał chłop, co przez cały dzień chodzi za pługiem.

W ciągu trzech tygodni zdołałem zwiedzić kraj nasz i zbadać procesy, które się w nim dokonują. Mogę Was zapewnić, że wszystko, co widziałem, mówiło mi, wołało do mnie, że moment obecny jest decydującym; moment cudu, moment odrodzenia. I mam wrażenie, że to co niebezpieczne, to co negatywne, że najcięższe jest już za nami, że uczyniliśmy krok pierwszy na drodze pracy odrodzeniowej, że zaczyna się czas wychowania, kiełkowanie.

I dlatego mówię Wam, Żydzi palestyńscy,, że dobrze zrobiliście, wysyłając w obecnym momencie Usyszkina do Europy.

Gdy tam przybędzie, zobaczy, że golusowe życie żydowskie legło w gruzach. Tysiące i setki tysięcy Żydów środkowej Europy żyją w nastroju cyganów, wędrują od kraju do kraju, od... giełdy do giełdy i rośnie bezdomne pokolenie bez gruntu pod nogami, bez ogniska, bez moralności, że życie to snuje się przed siebie bez rachunku. Nikt nie jest pewnym dnia i nie wie, jakie będzie jego jutro.

Im to, faktycznym i moralnym koczownikom opowie Usyszkin o garstce Żydów, co mieli odwagę i szczęście uciec z piekła i przybyć do świętej ziemi, by tu stanąć mocno i przeżywać w radości moment oczyszczania się przez pracę na roli.

Może przejrzą, może zrozumieją, jaki proces przeżywa historya, może staną się lepszymi, podnioślejszymi".

Mowę, którą przyjęto burzliwą owacyą zakończył Bialik wezwaniem do zjednoczenia całego narodowego żydostwa w pracy twórczo odrodzeniowej.

Wkońcu zabrał głos Usyszkin i oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo utraty wielkiej sposobności, która się powtórzy i że pod presyą tego niebezpieczeństwa a równocześnie w nadziei, że Żydzi ziem golusowych wytężą wszystkie swe siły dla zakupna ziemi dla swego narodu — wyjeżdża do środowisk życia żydowskiego w Europie.

Realizacya planu Ruttenberga.

New Jork. (ŻAT) „Joint" i „Palestine Developement Council (grupa Brandeisa) postanowiła wziąć udział w palestyńskiem towarzystwie elektryfikacyjnem (towarzystwo Ruttenberga) i zebrać sumę 160.000 funtów.

Autonomia dla gmin żydowskich w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Stanowisko urzędu kolonialnego w sprawie autonomii dla gmin żydowskich w Palestynie jest znacznie przychylniejsze, niż przedtem, tak, iż jest możliwem, że prawa autonomii gminy żydowskiej będą w zupełności uznane.

W nowej ustawie autonomicznej jest przewidziane prawo opodatkowania ludności żydowskiej.

Dar uniwersytetu hebrajskiego dla rządu polskiego.

Jerozolima. (ŻAT) Konsulat polski w Jerozolimie otrzymał za pośrednictwem senatora Kernera dwa tomy „Pism uniwersytetu hebrajskiego", jako dar dla rządu polskiego.

—o-o—

Uniwersytet żydowski w Gdańsku a Senat w. m.

(Od naszego korespondenta)

Gdańsk, 14 maja.

Jeszcze w lutym br. podał Wys. Komisarz Senatowi gdańskiemu memoryał Ligi narodów w sprawie projektowanego w Gdańsku Uniwersytetu Żydowskiego. Stanowisko Senatu wynika z ogłoszonego w tych dniach komunikatu oficyalnego, który brzmi:

„W. m. Gdańsk posiada w swej Politechnice szkołę wyższą, która oddawna gościnnie otwiera obcokrajowcom swe podwoje. Przez założenie Uniwersytetu powstałaby dla Politechniki szkodliwa konkurencya.

Wśród studentów Politechniki znajdują się też i Żydzi i to w odsetku, który nie tylko przez Senat ale również przez studentów innych wyznań uważany jest za wysoki. Jeśli Polska i inne państwa zastosowują u siebie ograniczenia w przyjmowaniu studentów Żydów, to jest rzeczą tych ostatnich wywalczyć sobie pod tym względem lepsze stanowisko. Senat w. m. zaś odrzuca stanowczo, w interesie zachowania jednolitości ludności, tudzież ze względów bezpieczeństwa i zdrowotności, myśl założenia na swem małem terytoryum drugiej uczelni i to jeszcze przeznaczonej dla członków li tylko jednego wyznania.

Nakoniec Senat uprasza Wys. Komisarza, aby użył swego wpływu w kierunku zaniechania tego projektu, gdyż ludność w. m. eksperyment tego rodzaju wszelkimi środkami zwalczać będzie. Senat zaś ze swej strony nie przykłada do tego planu większej wagi, na każdy wypadek jednak zatrzyma swe wyżej wyłuszczone stanowisko".

Tyle ojcowie miasta, od siebie zaś dodajemy: Konieczność założenia Uniwersytetu żyd. wogóle była omówiona i uzasadniona w N. Dz. na innem miejscu. Pozostaje zatem pytanie gdzieby Uniwersytet ten miał powstać. Odpowiedź krótka: wszędzie indziej tylko nie w Gdańsku, nawet wówczas nie, gdyby stanowisko Senatu w tej sprawie nie było tak nieprzejednane, jak to z powyższego komunikatu wynika.

Wogóle myśl utworzenia w Gdańsku Uniwersytetu żyd. jako taka, zawdzięcza swe powstanie — zdaje się — jedynie rozważaniom geograficznym np. ze względu na centralne położenie Gdańska na Wschodzie Europy itp. Zupełnie natomiast nie brano pod uwagę nastrojów gdańskich, których takdobitnym wyrazem jest wspomniany komunikat.

Teoretycznie nie jest wykluczona możliwość założenia uczelni żyd. nawet wbrew woli ludności i Senatu w. m., mogłoby się to stać np. pod naciskiem Ligi narodów, od której Gdańsk jest zależny we wszystkich prawie swych żywotnych sprawach, ale wiedząc, ile nici łączy i łączyć musi każdą wyższą uczelnię ze rządem i społeczeństwem danego ośrodka, możliwość taką należy z góry odrzucić.

Od czasu ostatnich wyborów do Sejmu gdańskiego w jesieni ub. r. antysemityzm, jako czynnik polityczny zyskał tu znacznie na sile. Było to bowiem w czasie, kiedy niepewność jutra szerokich mas ludności, rozstrój gospodarczy, wskutek katastrofalnej dewaluacyi marki niem. osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Z drugiej zaś strony niehamowana niczem spekulacya walutowa, bezmyślna rozrzutność nowobogackich w kasynie gry i lokalach luksusowych, w których wyborca gdański przez nałożone mu przez agitacyę wyborczą okulary zawsze widział tylko Żydów.

Oto warunki, które dały agitacyi antysemickiej znakomity materyał, a która została „uwieńczona" wyborem siedmiu hakenkreuzlerów do Sejmu gdańskiego.

Do tego przyłącza się wielka wrażliwość Niemców gdańskich na wszelkie zakusy mogące zmienić rzekomo niemiecki charakter Gdańska lub też poszczególnych instytucyi. Ilustrują to m. i. stosunki na Politechnice, która pozatem rozrzuca po całych Niemczech odezwy nawołujące swych rodaków do masowego wpisywania się na nią.

Kto zna te stosunki mógł z góry przewidzieć stanowisko Senatu w sprawie Uniw. żyd. Przechodząc do komunikatu samego należy stwierdzić, że odsetek Żydów na tut. Politechnice nie dosięga 10 proc. i można się tem pocieszyć, że gdyby wynosił nawet 1 proc. to i tak niektórym pp. senatorom wydawałby się za duży. Pozatem nie jasnem jest co rozumieją ci panowie pod względami „bezpieczeństwa i zdrowotności". co jednak nie przeszkadza, że Żydzi czy to na zbliżających się Targach, czy też podczas sezonu w Sopocie będą wcale mile widziani...

A. R.

Profesorowie -- Żydzi na uniwersytecie wiedeńskim.

Niedawno ogłosiła antysemicka prasa „czarną listę", stwierdzającą, że na uniwersytecie wiedeńskim znajduje się 199 uczonych Żydów, z tego większość stanowią profesorzy docenci i asystenci fakultetu medycznego, 45 stanowią filozofowie, 28 prawnicy.

Jest to imponująca lista honorowa dla żydostwa austryackiego, ponieważ większość listy stanowią uczeni o światowej sławie.

Rezultaty ekspedycyi duńskiej do Palestyny.

Wywiad z Gunnarem Sommerfeldem.

Kierownik wielkiej ekspedycyi duńskiej udzielił dr. Wolfgangowi Weislowi, wysłannikowi Vossische Zeitung, następujących ciekawych informacyi.

„Z początku siedzieliśmy w Shumi, gdzie król Hussein ułatwił nam podróż. Stamtąd pomaszerowaliśmy wzdłuż Jordanu do morza Martwego, do Hamman es Zerka, owych słynnych gorących źródeł, obok których Herod Wielki wybudował swe pałace. Źródła te nazywane są także „Kallirhoe". Są to źródła siarczane, których temperatura waha się pomiędzy 45 a 62 stopniami Celsyusza.

Następnie udaliśmy się do chrześcijańskiej wsi Madabe, gdzie zachował się słynny kościół bizantyjski, którego podłoga wyłożona jest mozaiką, wyobrażającą mapę Palestyny. Część tej mozaiki, wyobrażająca okolice Jerozolimy jest zachowana i mapa jest zupełnie ścisła.

Przez Emm Rauwer, gdzie mieszkał Herod szliśmy do Karaku. Maanu do Ammanu.

Cały dystrykt po wschodniej stronie Jordanu jest w obecnych czasach zupełnie opuszczony i bezludny.

Przy gorących źródłach, które dawniej były centrum ruchu koczuje zaledwie kilka nielicznych rodzin pasterskich.

A żyzne pola, które ongi karmiły państwo Judei leżą zupełnie odłogiem.

Gdyby do Transjordanii przybyli ludzie ze środkami pieniężnymi, cała ta okolica mogłaby być taka żyzna, jak moja ojczyzna Dania.

Emir Abdullah, władca Transjordanii, nie jest zwolennikiem postępu i dlatego cała ta okolica pozostanie zapewne jeszcze na długo w tym samym stanie zapuszczenia.

Emir Abdullah jest człowiekiem konserwatywnym, ojciec zaś jego Hussein, jest zupełnie nowoczesnym władcą. Proklamowanie go, jako kalifa było bardzo zręcznym manewrem, gdyż w ten sposób król Hussein jest zupełnie niezależny od Anglii. Jako głowa 300 milionów mahometan, Hussein jest potęgą. Prócz tego jest to władca szlachetny i bardzo postępowy.

Dalsza podróż zaprowadziła nas do ruin Petry. Jest to niezwykle piękna pamiątka. Najpotężniejsze wrażenie czyni góra, która wznosi się nad Petrą „Zibb' Atuf", na szczycie której stał największy ołtarz ofiarny świata.

Miejsce to było otoczone wysokim murem, a pośrodku wznoszą się dwie kolumny, jako symbol bóstwa. A w dolinie leży miasteczko Petra, stolica nabatejczyków, których władza rozciągała się aż do Damaszku.

Dzisiejsza Petra, to miasto zbudowane przez Rzymian, ale gdy oglądałem ruiny dawnej Petry nie mogłem uwierzyć, że mury te przetrwały tysiąclecia. Suchy piasek pustyni zachował je prawie w całości. Widziałem tam świątynie, domy i grobowce, które czyniły wrażenie jakby zostały dopiero niedawno opuszczone przez mieszkańców.

Dla archeologów Petra jest skarbcem wprost niewyczerpanym. Poczyniłem tam kilka zdjęć kinematograficznych, razem około 700 metrów.

Gruntowne studya w Petrze są bardzo utrudnione, gdyż dostęp nie jest łatwy. W porze deszczowej nie można pracować, a podczas lata wszędzie pełno skorpionów, które nie pozwalają na spokojną pracę. Prócz tego gnieżdżą się tam jadowite węże, których ukąszenie sprowadza niechybną śmierć. Węże te są długości 20 do 30 centymetrów i skaczą śmiało na człowieka, czy zwierzę.

Upał dochodzi tu do 40 stopni Celsyusza, co zupełnie uniemożliwia Europejczykowi pracę.

Roślinności niema tu żadnej. Z Petry przeniosłem się do Maamu, a potem udałem

Francya a wschód Europy.

Opinia sen. Ringla o następstwach sukcesu wyborczego lewicy francuskiej

Współpracownik „Kuryera Porannego" odbył wywiady z przedstawicielami lewicy w Sejmie w sprawie wyniku wyborów we Francyi. M. in. zainterepelował również senatora dra Michała Ringla, który odpowiedział:

„Z początkiem roku 1920 wszechpotężny wówczas premier francuski Clemenceau, Parti sau de la victoire wygłosił ekspose polityczne przed Izbą deputowanych, w którem odnośnie do Rosyi sowieckiej wyraził się, że trzeba ją otoczyć „drutem kolczastym" i odgraniczyć od reszty Europy „kordonem sanitarnym", by jej nie zaraziła. Obecne zaś wybory wysuwają na czoło, jako ewent. premiera lub prezydenta Izby p. Herriota, jednego z głównych propagatorów nawiązania przerwanych od roku 1917 węzłów z Rosyą.

To zestawienie tych 2 choćby faktów, okazuje, jak silną będzie różnica między polityką Francyi odnośnie do Wschodu Europy, którą prowadzili przywódcy bloku narodowego od Clemenceau'a aż do Poincarego — a obecnemi tendencyami lewicowego bloku.

W Francyi sympatya dla Rosyi i pamięć trwającej od czasów Feliksa Faure'a entente cordiale zawsze była silną, tak samo wiara w siłę i bogactwa mającej się odrodzić po krwawej kąpieli bolszewizmu demokratycznej Rosyi.

Obecnie zaś po pierwszym zwłaszcza kroku rządu Mac Donalda — zbliżenie się Francyi do Rosyi tem rychlej nastąpi, o ile tylko znajdzie się formułę dla uspokojenia i zaspokojenia rentyerów francuskich, którzy mają z czasów przedwojennych na miliardy franków pożyczki rosyjskiej w swych kasach.

Jakie dla Polski stąd horoskopy?

Jedno jest pewne, a to, że dla Francyi pogodzonej z Rosyą, a może myślącej znowu o skojarzeniu się z nią i odciągnięciu jej od Niemiec dla takiej Francyi, Polska nie jest już jedynym militarnie najsilniejszym i zarazem najwierniejszym sprzymierzeńcem, który będzie stał na straży nad Wisłą przeciw Niemcom, lecz staje się tylko jednym z aliantów w całym systemie przymierzy.

Zbliżenie się Francyi do Rosyi może mieć zatem jako skutek osłabienie pozycyi Polski na terenie zagranicznym. Jednakże nie jest wykluczoną i ta ewentualność, że będzie się Francya starała złagodzić napięte stosunki między Rosyą a Polską i że jej „bons offices" w przyszłości mogą odnieść jaki skutek.

Tu niech mi będzie wolno wtrącić małą reminiscencyę z przed kilku miesięcy. Gdy w kom. spraw zagranicznych interpelowałem p. Dmowskiego (ówczesnego min. spraw zagr.) w sprawie misyi p. Herriota, oraz energicznego senatora p. De Monzie do Rosyi, p. Dmowski odpowiedział, że „ci panowie" (sic) wyjechali, jako prywatni ludzie, których podróż niema najmniejszego znaczenia".

Jeśli zdanie Thirsa jest słuszne, że „politique c'est la prevoyance" — to p. Dmowski nie okazał się zbytnio przewidującym.

Co do wewnętrznej polityki — znowu tylko dla charakterystyki jeden chce podkreślić szczegół: Za czasów Clemenceau'a i stworzonego pod jego rządami bloku narodowego — Caillaux był długi czas uwięziony, jako zdrajca stanu, i żaden wówczas z dzienników francuskich prócz niewpływowego i komunistycznego „Journal du peuple" nie ośmielił się słowem odezwać w jego obronie.

Dziś mówi się już o rewizyi procesu Caillaux. A ponieważ już Cezar mówił o starych Gallach, przodkach Francuzów, że „Galli semper novis rebus student" że zawsze dążą do nowych rzeczy i do zmian, przeto nie jest wcale wykluczonem, że w szeregu przyszłych ministrów lewicowych zasiędzie kiedyś powalony — ale nie uśmierzony przez „tygrysa" Clemenceau — p. Caillaux, zwolennik zgody z Niemcami.

W końcu jedna uwaga co do stałej taktyki naszej endecyi: „Cherchez le Juif".

Stronnictwa prawicowe zarzucają blokowi lewicowemu wielki stosunkowo „balast żydowski" w osobach Klotza, Bluma i Mayera etc. Otóż zaznaczam, że i blok narodowy brał chętnie Żydów do współpracy. Klotz był np. ministrem w rządzie Clemenceau'a i on był autorem klauzul finansowych traktatu wersalskiego. Cl. miał ponadto jako szefa kancelaryi cywilnej Żyda — deput. Mandela, a szefem kancelaryi wojskowej był Żyd generał Mordacqu, którego nawet chciał początkowo wysłać na czele misyi do Polski.

Klotz i Blum są rzeczywiście Żydami i — szczegół pikantny, na który zapewne rzuci się „Dwugroszówka" — rodzice ich (ojciec Klotza był zegarmistrzem) przywędrowali z Małopolski.

Na Zachodzie umieją właśnie używać i — cenić zdolności polityczne i administracyjne Żydów — i ani Anglia ze zwym wicekrólem Indyi Żydem Rufus-Readingem, ani Włochy, ani Francya źle na tem nie wychodzą".

REPERTUAR KIN

REDUTA: „Ogniste znamię".
WARSZAWA: „Helena i upadek Troi".
WANDA: „Księżniczka Suwarina".
SZTUKA: „Jack Coogan".

się wraz z królem Husseinem do Akaby, starego portu króla Salomona w zatoce Elath.

Droga do Akaby jest to coś niebywałego. Gdybyśmy ruiny jakiegoś miasta wysypali na szosę, to może moglibyśmy sobie wyobrazić i odtworzyć „drogę" do Akaby. Przebyłem te 150 kilometrów w ciągu jedenastu godzin.

W Elath przebywałem w ciągu trzech dni i znalazłem tam ropę naftową.

Akaba jest małą osadą, liczącą około 700 mieszkańców, którzy pobudowali swe domki do koła pięknej fortecy, pochodzącej jeszcze z czasów panowania arabskiego. — O ileby doszło do eksploatacyi pól naftowych, Akaba napewnoby zmieniła swe oblicze.

Z Akaby udałem się na wielbłądzie do Taby, która leży już na terytoryum egipskiem i gdzie znajduje się źródło. Ale mogłem tylko skonstatować, że źródło jest zapiaszczone i pozostałem bez wody.

Stąd powędrowałem szlakiem, którym ciągnęli Żydzi: Ain Szattra, Wadi Tahme, Wadi Saal, a stąd do słynnego grobowca Shek Saaki, a wreszcie na górę Synaj.

Na drodze, prowadzącej na szczyt odnalazłem starohebrajskie napisy.

Rozbiłem swój namiot pod murami olbrzymiego klasztoru, gdyż nie posiadałem pozwolenia na przenocowanie w jego obrębie.

Ale przyniesiono mi chleba i wina. Wino było nad wszelki wyraz doskonałe, a pomarańcze z klasztornego ogrodu równały się kalifornijskim. Powędrowałem do Rases Sassaf, gdzie Mojżesz przygotował sobie swą laskę i tam również znalazłem pomarańcze, palmy, wino, cyprysy i jarzyny.

Upał bywa tu niesłychany, około 35—50 stopni. Nawet w nocy powietrze się nie ochładza.

Stąd przeniosłem się do El Tor nad morzem Czerwonem, Jest to nędzna osada. Namiot swój rozbiłem na rynku. Możecie sobie więc łatwo wyobrazić wspaniałość tej mieściny. Ale posiada ona największą chyba na świecie stacyę kwarantanową, gdzie można pomieścić i wykarmić 15.000 osób!

Raz do roku przybywa tu olbrzymia fala pielgrzymów, którzy dążą do El Musa. El Tor żyje z tych dochodów przez cały rok.

Wracam do Jerozolimy, by odpocząć po tych wszystkich podróżach. Pragnę poczynić możliwie dużą ilość zdjęć filmowych, by zużytkować je do odczytów.

Dopiero za kilka miesięcy puszczę się znów w drogę.

List z Rzeszowa.

(Keren Hajessod. — Koncert Hazumiru. — Wybory do Kahału).

W ubiegłym tygodniu bawili w Rzeszowie dwaj delegaci Centralnego Komitetu „Keren Hajessod" pp. Graf i Finkelstein z Warszawy. Dzięki ich inicyatywie oraz wydatnej współpracy naszych towarzyszy przeprowadzono w całem mieście nader energiczną akcyę zbiórkową, której rezultaty są na ogół zadowalniające. O ile bowiem mniej zamożna ludność chętnie i z pełnem zrozumieniem dla ważności sprawy składała ofiary na cele odbudowy Palestyny, o tyle niektórzy obywatele bogaci, a nawet bardzo majętni, nie chcieli i nawet nie spełnili ciążącego na nich obowiązku. Wystarczy tylko podnieść, że magnat rzeszowski p. A. S. chciał ofiarować kwotę kilkudziesięciu milionów marek, której oczywiście nie przyjęto. Spodziewać się atoli należy, że w przyszłości i w tym kierunku nastąpi poprawa.

Niedawno temu odbył się koncert orkiestry „Hazumir", a tak wykonanie poszczególnych utworów jak i piękna gra wykonawców każą wierzyć, że stworzenie tej orkiestry było aktem dla kultury muzycznej naszego miasta bardzo doniosłym. Dziś po przeszło rocznem istnieniu orkiestry i po kilku jej popisach można śmiało twierdzić, że dzieło to będzie trwałem i wypełni niemile odczuwaną lukę w życiu muzycznem naszego miasta. Żmudnej i wytrwałej pracy dyrygenta p.Mandla zawdzięczamy, że orkiestra pomału zwycięża wszelkie przeszkody i ciężkie warunki, wśród których musi się rozwijać i że niebawem stanie na wysokiej wyżynie artystycznej.

Nasz komisarz rządowy p. Dr. Reich ulegl wreszcie wezwaniom Starostwa i naciskowi opinii publicznej i rozpisał wybory do Kahału. Pierwszy jego krok tj. wyłożenie listy wyborczej wskazuje, jak pewne koła wpłynąć chcą na dogodne im zniekształcenie wyborów. W liście opuszczono około 600 osób, płacących podatek domestykalny a zatem posiadających czynne prawo wyborcze. Setki nazwisk przekręcono, natomiast figuruje na liście kilkadziesiąt notorycznych nieboszczyków. Słowem lista ułożoną jest tak chaotycznie, że rozwikłanie tego węzła gordyjskiego jest prawie że niemożliwe. Ukoronowaniem tego dzieła był wybór komisyi reklamacyjnej. Na posiedzeniu z dnia 11 maja br. wybrano komisyę, złożoną z osób, które dawały pewną gwarancyę należytego załatwienia reklamacyi. Uchwała ta jednakowoż nie podobała się pp. Ascherowi Silberowi, Markusowi Eksteinowi i Zygmuntowi Fertigowi. Pędem pobiegli do Starostwa, które uznało za stosowne bez przesłuchania drugiej strony i wogóle bez przeprowadzenia jakichkolwiek dochodzeń — uchylić uchwałę i zarządzić ponowny wybór komisyi. Czy Starostwo rzeszowskie koniecznie chce, by doń odnosiły się niedawno wypowiedziane słowa p. wiceministra spraw wewnętrznych o przestarzałej interpretacyi ustaw austryackich? Naturalnie na następnem posiedzeniu z dnia 12 bm. wybrano już komisyę reklamacyjną, złożoną z samych manekinów i los reklamacyi jest prawie że przesądzony.

Celem zaprotestowania przeciw tym wszystkim machinacyom, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. masowe zgromadzenie ludowe.

Mimo wszystko panuje w Rzeszowie nastrój optymistyczny, że przy wyborach w dniu 1 czerwca br odbyć się mających przejdzie spólna lista stronnictw narodowo-żydowskich i zblokowanych rzeszeń. Żydostwo rzeszowskie należy do najbardziej uświadomionych w Małopolsce i zapobiegnie zupełnemu upadkowi naszej gminy.

Skład kahałów po wyborach w Małopolsce wschodniej.

W STANISŁAWOWIE.

Podział mandatów, uzyskanych przez zjednoczoną listę narodową przedstawia się wedle przynależności partyjnej następująco: syoniści — 10; „Mizrachi" — 13; narodowo-bezpartyjni 6. rzemieślnicy 5; ;Hitachdut — 1, Poalej Cijon — 1.

W STRYJU.

Z listy syońskiej weszło 15 kandydatów, dwaj kandydaci z innej listy są naszymi sympatykami. Prezes i wiceprezes „Agudy" padli.

Z syonistów weszli: Poseł Dr Insler, Dr. Schiff, Dr Kaufer, Apfelgrün, Lewin, Wohlmut, Stein, oraz ortodoksi, którzy byli na naszej liście: pp. Wolf, Spiegel, Nussenblatt, Horowitz, Schönbach, Gaertner, Klein.

Prócz tego weszli postawieni przez nas na li

ście. Dr Eichner, z innej listy Schulim Stern i Apfelgrün Leizer, którzy są naszymi sympatykami. Zastępcy wszyscy nasi. Zupełne zwycięstwo syonistów.

O wybory do kahału w Zatorze.

Z Zatora obok Oświęcimia donoszą nam: Niedawno wniosło rezygnacyę 5 radnych i 2 zastępców w naszej Radzie kahalnej. Wobec tego wniesiono do starostwa w Oświęcimiu listę komisyi wyborczej, złożonej z 7 osób, któraby miała przeprowadzić wybory. Tymczasem starostwo zalega od czterech tygodni z zatwierdzeniem listy. Cui bono?

KRONIKA.

Kraków, 18 maja.

— KONFERENCYA W SPRAWIE DZISIEJSZYCH WYBORÓW. Wczoraj w południe odbyła się w prezydyum miasta pod przewodnictwem wiceprezydenta m. inż. Rollego konferencya w sprawie zabezpieczenia porządku i spokojnego przebiegu oraz czystości wyborów do Rad gmin wyznaniowych w Krakowie oraz w dzielnicy Podgórze. — W konferencyi wzięli udział imieniem dyrekcyi policyi radca dr Marzec, imieniem politycznych Komend rejonowych komendanci dla Dz. VIII i XXII, prezydenci gmin Dr Rafał Landau i Dr Edward Ferber, oraz urzędnicy magistratu, mający pełnić podczas wyborów funkcye delegatów władzy politycznej I. instancyi.

— WYNAGRODZENIE ADWOKATÓW. Min. sprawiedliwości wydało rozporządzenie, zmieniające taryfę wynagrodzenia adwokatów w b. dzielnicy austryackiej. Rozporządzenie to ukazało się w Dz. ustaw Nr. 40 i ustalone jest w złotych.

— ZNOWU WEZBRANIE WISŁY. Wskutek ponownych obfitych opadów deszczowych Wisła pod Krakowem osiągnęła wczoraj stan 1.23 m. powyżej normalny. Z dopływów Wisły wezbrały silnie w okolicy Ojcowa rzeczki Białacha i Dłubnia, zaś w okolicy Wieprza i Radziechowy Soła, która wypłynęła tam z brzegów.

W Zielonkach pod Krakowem oberwanie chmury spowodowało liczne szkody.

— OTWARCIE POCZTOWEJ KOMUNIKACYI LOTNICZEJ MIĘDZY KRAKOWEM A WARSZAWĄ. Z dn. 16 bm. podjęta zostaje pocztowa komunikacya lotnicza między Krakowem a Warszawą zapomocą samolotów polskiej linii lotniczej „Aerolloyd".

Przewóz poczty odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel według następującego rozkładu:

Odlot z Warszawy o godz. 15,00
przylot do Krakowa o godz. 17,15
odlot z Krakowa o godz. 9,30
przylot do Warszawy o godz. 11,45.

Odsyłkę z korespondencyą lotniczą będzie sporządzał i wysyłał urząd poczt. Kraków 1.

Do przelotu dopuszczone są w obrocie wewnętrznym przesyłki listowe zwykłe i polecone oraz paczki do wagi 5 kg. zaś w obrocie z zagranicą tylko przesyłki listowe.

Warunki przyjęcia przesyłek do przelotu ogłoszone są w urzędach pocztowych.

Do przyjmowania przesyłek lotniczych upoważnione są wszystkie przędy.

— UTONIĘCIE. Wczoraj utonął w Wiśle Stanisław Miecik (lat 19), praktykant cukierniczy. Miecik z kilku kolegami kąpał się na prawym brzegu Wisły na Salwatorze. Zwłok Miecika dotąd nie wyłowiono.

— WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj jechał parokonnym wozem przez ul. Kościuszki Walenty Mikołajczyk po szynach tramwajowych. W chwili nadjeżdżania tramwaju skręcił Mikołajczyk nagle wozem, chcąc usunąć się z toru, jednak wypadł z wozu i odniósł kontuzye. Jak stwierdzono, motorowy tramwaju dawał sygnał i jechał powoli.

—o-o—

— DYABLIK DRUKARSKI W wierszu pt. „Nocturno", umieszczonym w wczorajszym (z 18 maja) numerze wkradł się błąd. A mianowicie w wierszu 6 od góry zamiast słowa „mgła" ma być „męka". A więc cały ten wiersz brzmi: „że jeno męka czyjaś przejdzie w łkanie".

Przyjazd prez. Rzeczypospolitej do Krakowa

Wczoraj po godz. 7-ej wieczór, przyjechał do Krakowa prezydent Wojciechowski ze swym orszakiem. Samochody przejechały przez Prądnik Czerwony i ul. Warszawską oraz pl. Matejki i zatrzymały się przed gmachem Województwa. Z samochodów wysiedli prezydent Wojciechowski z adjutantami pułk. Zaruskim, majorem Meyerem, por. Laszkiewiczem i por. Horodeckim oraz szefem kancelaryi wojskowej majorem Mazankiem. W bramie wjazdowej województwa oczekiwał przybycia prezydenta wojewoda Kowalikowski w towarzystwie prezydenta m. Federowicza, inspektora armii gen. Szeptyckiego, dowódcy O. K. gen. Kulińskiego, dowódcy O. W. pułk. Augustyna, oraz dowódcy 20 pp. podpułk. Kruk-Schustera. Po powitaniu p. prezydent udał się do swych apartamentów w gmachu województwa.

Przed gmachem województwa pełni służbę wojskowa straż honorowa.

* * *

Uroczystość 20 pp. poprzedził wczoraj wieczorem capstzyk orkiestr 20 pp., 8 p. ułanów i 6 p. art. p. Orkiestry przybyły o godz. 8.30 wieczór przed gl. strażnicę na Rynku, gdzie odegrały „Rotę", poczem odmaszerowały do koszar. Przed gmachem województwa, mieszkaniem inspektora armii Szeptyckiego, mieszkaniem dowódcy O. K., oraz magistratem, odegrały orkiestry utwory muzyczne.

* * *

W dniu dzisiejszym przed godz. 10-tą rano przyjmie prezydent Wojciechowski raport przybocznego szwadronu 8 p. ułanów przed gmachem województwa, poczem pojedzie ul. Floryańską wśród młodzieży szkół krakowskich na Rynek. Tu odbędzie się msza polowa, oraz poświęcenie sztandaru, a następnie defilada u wylotu ul. Wolskiej; zaś o godz. 1-ej popołudniu obiad w koszarach 20 pp. na Krowodrzy. O godz. 8-ej wieczór prezydent m. Federowicz wyda obiad na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, a o godz. 10-ej wieczór odbędzie się raut w salach Starego Teatru. W raucie weźmie udział z górą 1000 osób. Goście zaproszeni, którzy wezmą udział w raucie, zechcą zebrać się najpóźniej do godziny 10,15 wieczór. Po przybyciu p. prezydenta do gmachu Starego Teatru, wstęp dla gości będzie zamknięty. Oficyalna część rautu kończy się w 15 minut po opuszczeniu sali przez p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Wojciechowski wyjeżdża z Krakowa w poniedziałek rano.

Pierwsza rozprawa o udział w rozruchach krakowskich

W krakowskim sądzie okręgowym rozpoczęła się wczoraj pierwsza rozprawa cywilna, odnosząca się bezpośrednio do krwawych zajść krakowskich w dniu 6 listopada. Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Lewicki, kelner, obwiniony o zbrodnię usiłowanego morderstwa. Wedle aktu oskarżenia miał on krytycznego dnia w czasie przejazdu szwadronu rotm. Bochenka z 8 p. ułanów przez ul. Rajską strzelać z okna drugiego piętra domu pod l. 4 do przejeżdżających ułanów, którzy zdążali na ul. Garbarską i Dunajewskiego celem uśmierzenia zrewoltowanych tłumów.

Oskarżony nie poczuwa się do winy i twierdzi, że dnia 6 listopada przedpołudniem przebywał poza domem, a wrócił dopiero około godz. 1-ej, kiedy już było po rozruchach.

Po zeznaniach obwinionego przesłuchano świadków por. Talagę, por. Pieklę, sierżantów Giżdża, Engelmana, oraz innych, którzy z koszar przy ul. Rajskiej widzieli jakiegoś mężczyznę, stojącego w oknie domu pod l. 4 z rewolwerem w ręku w czasie przejazdu szwadronu ułanów. Mężczyzna ów, którego kilku świadków rozpoznaje w oskarżonym Lewickim, miał strzelać do ułanów. Inni świadkowie, a w szczególności sąsiadka jego Bazylidesowa oraz gospodyni Szczurkowska, zeznają stanowczo, że Lewickiego w krytycznym momencie nie było w domu. Dalszy świadek p. Murzynowski, dyrektor restauracyi Pollera, zeznał że spotkał się z Lewickim w czasie strzelaniny w jednej z bram przy ul. Szewskiej, a ponieważ nie można było wtenczas z powodu strzałów wyjść na ulicę, Murzynowski zaprosił go do swego mieszkania, gdzie Lewicki zabawił dłuższy czas. Świadek pamięta, że opuścił z Lewickim swe mieszkanie o godz. 11 i pół w południe.

Trybunał na wniosek obrońcy i za zgodą prokuratora uchwalił zawezwać jako świadków oficerów i podoficerów szwadronu rotm. Bochenka na okoliczność, że strzały padły na nich dopiero na ul. Karmelickiej od strony rewoltantów, grupujących się koło kawiarni „Esplanade". Sąd postanowił nadto zbadać, dlaczego przeciw obwinionemu wdrożono dochodzenia dopiero w trzy tygodnie po zajściu, poczem rozprawę odroczono.

Przewodniczył trybunałowi sso. Fraczkiewicz, wotowali sso. Droździkowski i sso. Feil, oskarżał prok. Schwarz, bronił adw. dr Woźniakowski.

Z SALI SĄDOWEJ.

O rabunki w Alwernii i okolicy.

Wczoraj przed ławą przysięgłych w sądzie okręg. karnym rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciw Stanisławowi Grucy (lat 28) oskarżonemu o to, że w listopadzie 1918 r. w Alwernii i w okolicznych wsiach w towarzystwie spólników dokonał dwóch rabunków i kilku kradzieży. W szczególności obrabować i okraść miał Gruca Maurycego Grünbauma, Maurycego Fischera, Józefa Landerera, Maryę Chodacką, Wojciecha Kutlinę i. in.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy. Część świadków została już przesłuchana, reszta powołana została na poniedziałek. Dotychczasowi świadkowie nie rozpoznają w Grucy sprawcę napadów.

Przewodniczy s. s. o. Podobiński, wotują s. s. o. Federowicz i s. s. o. Kraus, oskarża prok. Wołoszczuk, broni adw. dr Schwarzbart.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

Niedziela 18 bm. (o godz. 12 poł.) Poranek humoru w poezyi (art. Bagateli M. Modzelewska, I. Horecka i Tad. Frenkiel).

Poniedziałek 19 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Tomasz z Akwinu i Kant.

Wtorek 20 bm. prof. Uniw. Dr Kazamierz Rouppert: Rozród i płeć u roślin (z obrazami świetlnymi.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela pop. o 3: „Kościuszko pod Racławicami", wiecz. „Pani X".

BAGATELA

Niedziela pop.: „Acidalia" (ceny zniżone), wiecz. „Gdy kobieta pragnie".

OPERETKA

Niedziela pop.: „Madame Pompadour", wiecz. „Dzidzi".

Obecne położenie w Palestynie jest tego rodzaju, że dalszy jej rozwój w tym kierunku niezawodnie będzie błogosławieństwem dla całego świata.

Prof. Mead.

Pamiętaj o Zyd. Funduszu Narodowym

Przegląd gospodarczy

FINANSE

WYKONANIE BUDŻETU KWIETNIOWEGO. Rzeczywiste wpływy przewyższają preliminarz o 25 milionów złotych. Wedle preliminarza kwietniowego z danin publicznych przewidywano wpływ w tym miesiącu w sumie 83,337.000 zł., tymczasem wedle dokonanego przez centralną kasę zastawienia w tym miesiącu do kasy skarbowej wpłynęło 108,331.778 zł. 75 groszy, co daje nad wyżkę 24,994.763 zł. 75 groszy. Przewyżkę w porównaniu z preliminowaną sumą dają podatki bezpośrednie, cła, monopole. Z podatków bezpośrednich przewyżkę wpływów nad preliminarz dały podatki przemysłowe (15,766.350 zł. preliminowano 12 milionów zł.) podatki miejskie (14,978.839 zł., preliminowano 13 milionów zł.), podatki gruntowe (10,085.653 zł., preliminowano 9 milionóp zł.)

ZNIŻENIE PODATKU WĘGLOWEGO. Zostało podpisane rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu zniżające z 14% do 3% podatek od węgla z kopalni: Flora, Grodziec, Mars, Adela, Andrzej II., Bory, Tadeusz, Wanda i inne Zagłębia Dąbrowskiego, oraz z 12,5% na 8% dla kopalni Feliks tegoż Zagłębia. Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.

GIEŁDY KRAJOWE

Giełda warszawska z dnia 17 b. m. (PAT) **Cyfry w złotych.** Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, **funty angielskie ——, bony złote 070—075, pożyczka** złota ————, **milionówka 045—044—045, pożyczka dolarowa 295.**

Czeki Belgia tranz. 2520, Holandya tranz. 19410, Londyn tranz. 2265, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2990, Praga tranz. 1529½, Szwajcarya tranz. 9195 Wiedeń tranz. 732½ Włochy tranz. 2310.

Warszawa 17 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski, Kraków 080, Bank Przemysłowy Lwów 044—040—044, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań ———, Puls 050—055 Wildt 020——, Cukier Warszawa 440—480—440, Cegielski 070—075—072, Ursus 125 Parowozy 040—045, Zawiercie 5150—51, Żegluga 025—025, Polska nafta 075, Siła i Światło 070—065, Ćmielów 090. Starachowice 335—350—347 Pocisk 185 Zieleniewski 1300 Żyrardów 48—45—48, Chodorów 680—600. Trzebinia ——.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Zurych, 17. 5 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 211, N. Jork 564 i pół, Londyn 24.63, Paryż 32.45, Medyolan 25.10, Praga 16.62 i pół, Budapeszt 00067, Bukareszt 2.75, Belgrad 6.95, Sofia 4.10, Wiedeń 00079 i pół.

Zurych, 17. 5 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 1—1.20 za 1 zł., przekaz na Berlin 001.32—001.33 za 1 bilion.

Londyn, 17. 5 PAT. Radio. Zamknięcie giełdy. N. Jork 436.76, Francya 71.97 i pół, Belgia 84,28, Włochy 98,24, Szwajcarya 24.52, Hiszpania 31.92 i pół, Portugalia 1.65, Holandya 11.67, Dania 25.75 i pół, Norwegia 31,42 i pół, Szwecya 16.44, Helsingfors 174.12, Niemcy 18.750, Austrya 310.500. Praga 14.800.

Paryż, 17. 5 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. Londyn 75.90, N. Jork 17.40, Belgia 84.25 Hiszpania 240.50, Włochy 77.25, Szwajcarya 308. Dania 290, Holandya 650, Norwegia 241, Szwecya 462, Rumunia 850.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

RZĄD SOWIECKI POZWOLIŁ NA ODBYCIE KONFERENCYI „Hechalucu" w całej Rosyi. Konferencya odbędzie się w Moskwie 5 czerwca.

STATYSTYKA RUCHU LUDNOŚCI W PALESTYNIE. Wedle oficyalnych dat statystycznych wynosiła liczba narodzin w Palestynie w ostatnim kwartale 1923 — 9991 wobec 7276 w tymsamym kwartale roku 1922, liczba zmarłych wynosiła w ostatnim kwartale 1923 — 4738 wobec 3451 w tymsamym czasokresie 1922.

LICZBA ŻYDÓW W PERSYI jest oceniana na 80,000. Największa ilość mieszka w stolicy w Teheranie.

Pożegnanie posła dr. Thona przez żydostwo amerykańskie

Oficyalny organ amerykańskiej organizacyi syon „Des Jidische Folk" w numerze z dn. 2 maja zamieszcza następujące gorące pożegnanie posła dr Thona:

Pos. Thon pozyskał sympatyę i wielki szacunek całego narodowego żydostwa amerykańskiego. To wszystko amerykańscy zyskali przeświadczenie z odwiedzin tych o nader pożytecznym wpływie tego rodzaju wizyt przodujących kierowników syonizmu w Europie, do jakich pos. dr Thon należy.

Nic innego nie mogło w Ameryce wywołać większej sympatyi i poważania dlażydostwa polskiego jak wizyta posła Thona. Rabin i uczony, pełen polotu pisarz i myśliciel, obdarzony nadzwyczajną siłą krasomówczą stał się natychmiast popularną i ulubioną osobistością w szerokich masach żydostwa amerykańskiego.

W sposobie przeprowadzenia zadania, jakie miał pos. Thon do wykonania w Ameryce, poznaliśmy doświadczonego polityka, taktownego i sumiennego, który zdołał zadanie swe doprowadzić do świetnych rezultatów. Wszyscy podziwialiśmy jego energię i aktywność, rzadko który z licznych gości europejskich odbył tyle konferencyi, zebrań i masowych mitingów co dr Thon.

Przez pobyt w Ameryce naszego szanownego gościa uzyskaliśmy wgląd w niezmordowaną pracę towarzyszy w Polsce dla naszego wielkiego ideału narodowego.

Pos. dr Ozyasz Thon nie tylko położył wielkie zasługi w pracy dla Keren Hajessod w Ameryce, ale także dokonał wielkiej pracy dla rozbudzenia u nas zrozumienia idei narodowej i jej problemów.

Dr Thonowi należy się za akcyę u nas przeprowadzoną braterskie podziękowanie i najszczersze uznanie żydostwa amerykańskiego, które gratuluje jednocześnie żydostwu polskiemu posiadania w swem gronie takich przywódców.

Nie mogło żydostwo polskie wydelegować zdolniejszego, godniejszego i lepszego przedstawiciela aniżeli posła dr Thona.

Przed ustąpieniem ministra spraw zagr. Zamoyskiego?

Sin. Warszawa. (Telefonem) W kuluarach sejmowych i w klubach poselskich toczą się ożywione rozmowy na temat ustąpienia min. Zamoyskiego. Nawet w kołach prawicy uznają, że dalsze pozostanie min. Zamoyskiego na dotychczasowem stanowisku wobec wyniku wyborów we Francyi jest niemożliwe.

Jak słychać konferencya posłów lewicy z prem. Grabskim miała za temat ewentualne ustąpienie min. Zamoyskiego.

Zajście graniczne francusko-niemieckie.

Berlin, 17. 5 PAT. Dzienniki donoszą z Usingen koło Taumis w odległości 1 km od granicy obszaru okupowanego, że przyszło tam do zajścia granicznego między żołnierzami francuskimi a niemiecką strażą leśną. Kilku żołnierzy francuskich ma być rannych od strzałów.

Wizyta księcia etyopskiego w Paryżu.

Paryż. PAT. W pałacu Elizejskim wydany został na cześć księcia Tafferi bankiet na którym przemawiał prezydent Millerand wspominając odwieczne stosunki między obu krajami i witając z zadowoleniem dopuszczenie Etiopii do Ligi Narodów. W odpowiedzi [illegible]

Dlaczego poseł Wojewódzki odrzucił współudział w obradach nad sprawą kresów wschodnich?

Sin Warszawa. (Telefonem). Pos. Wojewódzki (Wyzwol.) na zapytanie dziennikarzy żydowskich, dlaczego nie bierze udziału w konferencyi dla spraw kresów wschodnich odpowiedział co następuje: Byłem zaproszony na narady, nie wziąłem w nich jednak udziału, wychodząc z założenia, że gdy rząd nie chce sprawy tej traktować poważnie, to nie można jej rozpatrywać. Dowodem tego, że rząd tej sprawy nie bierze poważnie jest fakt, że na narady nie zaproszono bezpośrednio zainteresowanych, tj. mniejszości narodowych.

Wyeliminowanie z obrad reprezentantów tych mniejszości jest rzeczą nie tylko niewłaściwą, ale wręcz nieprzyzwoitą. Jest to dalszy ciąg metod wprowadzonych przez osobistości stojące u steru państwa, które niestety zakorzeniają się coraz bardziej i zyskują wśród opinii prawo obywatelstwa.

Z tych powodów w onegdajszych obradach udziału nie brałem, jak również nie będę uczestniczył wdalszych konferencyach.

Obrady stronnictw niemieckich nad utworzeniem nowego rządu

Berlin, 17. 5 PAT. Dzienniki donoszą o naradach przywódców stronnictw. Przedstawiciele frakcyi Reichstagu czynią swe stanowisko wobec nacyonalistów w kwestyi utworzenia rządu zależnem od tego jak się nacyonaliści zachowają w sprawie polityki zagranicznej. Według Lokalanzeigera mieszczańskie stronnictwa środka opracowują program polityki zagranicznej na podstawie którego mianoby rokować z nacyonalistami. Pismo zauważa, że z przebiegu konferencyi można było zrozumieć, że idea utworzenia bloku centrowego nie da się zrealizować, gdyż przeciwną jest temu partya ludowa. Obrady przywódców stronnictw odbywać się będą dalej w poniedziałek. Przez niedzielę obradować będą frakcye.

Berlin, 17. 5 PAT. W kołach parlamentarnych przypuszczają iż z chwilą zebrania się nowego parlamentu gabinet Rzeszy zgłosi swoją formalną dymisyę. Misya zaś utworzenia nowego gabinetu będzie ponownie powierzona Marksowi, wobec tego, że niemiecka partya nacyonalistyczna nie zajęła dotychczas jasnego stanowiska w sprawie polityki wykonania traktatu pokojowego.

Izba gmin przeciw nacyonalizacyi kopalń w Anglii

Londyn, 17 5 PAT. Polradio. Wniosek członka Labour Party Hallia tyczący się upaństwowienia kopalń węgla został po dłuższych i bardzo ożywionych naradach odrzucony 264 głosami liberałów i konserwatystów, przeciwko 163 głosom Labour Party.

Odpowiedzialność rządu w tej sprawie nie była zaangażowana.

Wyborcy koryi I.! Lwów pokonał stary kahał i Kraków nie pozostanie w tyle!

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.